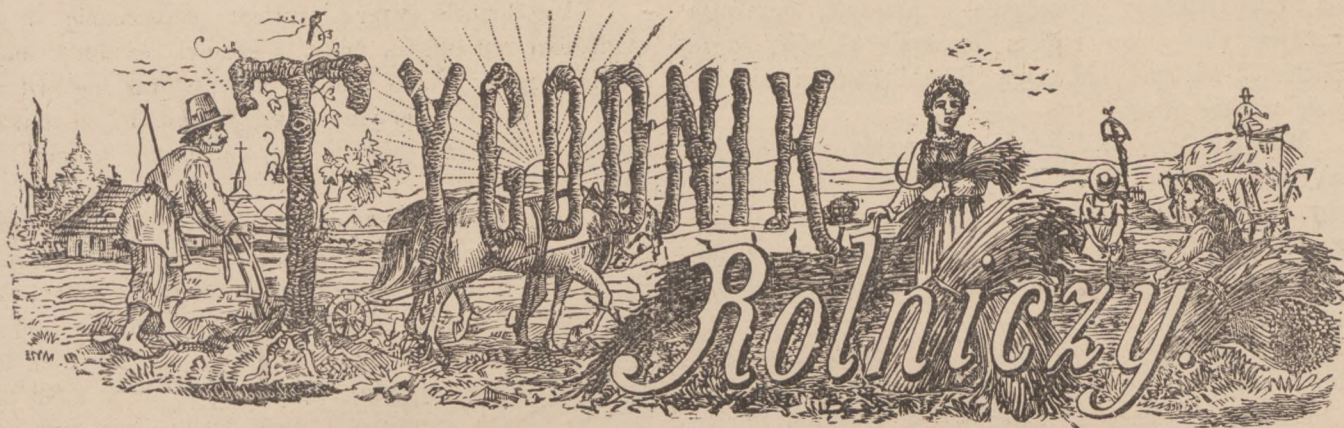




Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskim i całym państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek; w Królestwie polskim rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy” wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik”, i ogłoszenia, przyjmuje Administracja „Tygodnika”, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garnarskiej l. 5.

Treść: O wyradzaniu się kartofli i tegoż powodach (Dokończenie). — Zasiewy mieszane rozmaitych odmian pszenicy. — Próby uprawy kukurudzy polskiej. — Rozmaitości. — Oznajmienia. — Ogłoszenia. — Wiadomości handlowe.

O wyradzaniu się kartofli i tegoż powodach.

(Podług artykułu p. Ottona Cimbal'a z Trömsdorfu, w nr. 14 „Deutsche landw. Presse“).

(Dokończenie.)

Co się tyczy grzybka kartoflowego, to pierwsze zarody jego spostrzegamy najprzód na liściach, a następnie, splukany do ziemi deszczem, przechodzi na kłęby. Liście są płucami kartofli i organem wytwarzającym w kłębach skrobię: o ile czynność ich jest normalną lub przeszkodzoną, o tyle wytworzenie się skrobi w kłębach jest dobre lub niedostateczne.

W roku suchym, jakim był 1889, grzybek ten nie mógł rozwinąć się dostatecznie, gdyż żywiołem jego jak każdej pleśni jest wilgoć. Liście kartofli pozostały w tym roku zdrowe i czynne aż do zupełnego dojrzenia, a wytworzenie się skrobi okazało się obfitem.

Odmienne stosunki zapanowały w r. 1891. W chwili najważniejszej czynności liści kartoflowych padały prawie bezprzestannie ulewne deszcze, zabagniając ziemię do tego stopnia, iż w wielu miejscowościach okopywanie kartofli stało się niemożliwym. Do tego przyłączyło się jeszcze mgliste powietrze, które sprzyja bardzo szybkiemu rozwijaniu się grzybka. Światła i ciepła, tak potrzebnych dla czynności liści i wytwarzania się skrobi, brakowało prawie ciągle lub ukazywało się w stopniu nader niedosta-

tecznym. Skutkiem tego było przedwczesne zniszczenie liści i zbyt małe wytworzenie się skrobi, w bardzo drobnej zresztą ilości plonu.

Kłęsce tej podległy wszelkie niedosyć odporne, szczególnie zaś wczesne odmiany kartofli.

Inaczej wszakże wypadło przy odmianach wytrwałych przeciw zarazie grzybkowej, a przedewszystkiem przy odmianach późno dojrzewających.

Jak wiadomo, w drugiej połowie czasu żniwa nastąpiła zmiana stanu powietrza. Po długich miesiącach deszczu i zimna nastały dnie suche i ciepłe, które trwały już ciągle aż do rozpoczęcia, a nawet do ukończenia zbioru kartofli. Odmiany ich, których liście pozostały zdrowe, wyzyskały w całej pełni ów czas pogodny i dały obfity plon nie tylko w kłębach, ale jednocześnie i w zawartej w nich skrobi. U niektórych odmian zawartość ta okazała się o 2% wyższą, aniżeli w najlepszych latach poprzednich.

Autor utrzymuje, iż gospodarując przeszło lat 20 jako hodowca kartofli i uprawiając około 1200 ich odmian, nie miał nigdy takiej różnicy pod względem plonu skrobi z morga, jak w r. ubiegłym. Wynosiły one na morgu niemieckim ($\frac{1}{2}$ austriackiego) przeszło 4000 funtów. Pomyślne te wyniki w roku ostatnim zawdzięczamy wyłącznie hodowli nowych odmian.

Niestety w zapatrywaniu się na znaczenie nowej hodowli kartofli należy wielu rolników do pessimistów,

albo raczej do fatalistów, którzy psucie się kartofli w latach mokrych uważają jako rzecz nieuniknioną i uprawiają dalej odmiany wyrodzone i przeżyte, oczekując z każdym następnym rokiem lepszych plonów, które wszakże już nastąpić nie mogą. Skutki starości nie dadzą się niczem usunąć.

Wskutek tego błędnego zapatrywania ponieśli już rolnicy nieobliczone straty, których można było uniknąć, gdyby nie sadzono wyrodzonych już kartofli na tak obszerne przestrzenia. Przyczynia się do tego i fałszywa oszczędność, gdyż obawiamy się zwiększonych kosztów przy zakupie nowych odmian.

Z czasem, gdy upowszechni się uznanie potrzeby hodowli nowych kartofli z odmian krajowych, do czego też dotkliwy zawód w r. ubiegłym w znacznej mierze przyczynić się może, zupełny nieurodzaj ich stanie się rzeczą niemożliwą.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż z ogólnem zaniechaniem uprawy odmian mało odpornych, zmniejszy się też upowszechnienie się grzybka kartoflowego, gdyż tym sposobem odjęte mu zostaną warunki istnienia. Zupełne jego usunięcie nie jest możliwe, gdyż wśród roślinności naszej znajdują się i takie, które dają mu chociaż ograniczoną sposobność zachowania swego istnienia, przy nadarzonej zatem korzystnej sposobności rozrościć się może bardzo szybko ze swych wytrwałych prątków i zaatakować mniej wytrwałe lub ponownie wyrodzone odmiany kartofli. Podobnie dzieje się z rdzą zbożową, rosą słodką i t. p. należy więc zawsze mieć się na baczności.

Ze względu na krajową uprawę kartofli byłoby bardzo pożądanem, gdyby w każdej nieco odmiennej miejscowości znalazł się choć jeden gospodarz, któryby podjął się uprawy porównawczej przynajmniej najbardziej polecanych, szczególnie rodzimych odmian kartofli, ażeby badać wartość ich przy zwykłej uprawie rolniczej. Próby podobne są o tyle ważniejsze, iż żadna inna roślina nie jest tak wrażliwą na wpływy miejscowe, jak kartofle. Wrocławskie Towarzystwo rolnicze dało w tym względzie bardzo zachęcający przykład.

W czasie klęski przeszłorocznej zdarzało się często słyszeć rolników pocie-zających się tem, iż badyle kartofli, chociaż bezlistne, są jeszcze zielone, zatem wykształcenie się kłąbów może odbywać się dalej. Zapatrywanie takie jest zupełnie błędne. Liście i tylko liście są organem wytwarzającym skrobię, badyl nie ma w tem najmniejszego udziału.

Przechodząc do szczegółów osobistych doświadczeń autora, nadmienić wypada, iż 85 nowych odmian kartofli uprawia on na większe już rozmiary w zupełnie jednakowych warunkach na nawozie stajennym z dodatkiem 50 funtów saletry chilijskiej na każdy mórg niemiecki. Wyniki tej uprawy podaje on w osobnej tabeli, którą dla zbytecznej rozciągłości opuszczam.

Następnie zajmuje się on dalszą hodowlą przeszło 1100 nowych bezimiennych jeszcze odmian, które wypro-

wadził u siebie z nasienia. Z tych 972 odmian sadzone już były w r. 1890.

Pan Cimbal wyraża przytem przekonanie, iż pod względem wytrwałości, masy, piękności kształtu i smaku można uczynić jeszcze wielkie postępy przy hodowli nowych odmian. Co się tyczy zawartości skrobi, to zmienne wpływy powietrza stawiają zawsze pewne szranki dalszemu postępowi.

Ostatnie lata przyniosły nam także pożytek w następującym kierunku. Dotychczas obfitość skrobi łączyła się zawsze z małą objętością i brzydkim kształtem kłąbów. Było to bardzo niedogodnem przy zbiorze i sprzedaży. Obecnie niektóre nowe odmiany, jak: „Dr. von Seydewitz“, „Präsident von Juncker“ i n. 3 S z 89 dają nie tylko bardzo kształtne i duże kłęby, lecz zawartość w nich skrobi dochodzi do 25-17, a nawet 26-73 %.

Że odmiany obcego pochodzenia nie zasługują u nas na bezwarunkowe upowszechnianie, dowodzą również doświadczenia autora. Między 49 odmianami, których zawartość skrobi wynosiła przy próbnej uprawie 12—17 %, było 40 obcych, a 9 krajowych (niemieckich) odmian. Przy zawartości skrobi 17—20 % znajdowało się 20 obcych a 15 niemieckich odmian. Przy zawartości skrobi 20—23 % było już tylko 2 obcych a 14 niemieckich odmian. Nareszcie zawartość 23—26-73 % skrobi znalazła się tylko przy odmianach pochodzenia krajowego.

Mimo szybkiego wyradzania się kartofli, można jednak o przyszłość ich być zupełnie spokojnym. Dowodam tego umieszczone poniżej wyniki prób, przeprowadzonych przez autora z kilku nowymi odmianami w tak niekorzystnym roku, jakim był 1891. Przy obrachowaniu na morg niemiecki dały one następującą ilość skrobi:

Nr. 73 A.	wytworzony w r. 1889	dał	4724·2	ft. skrobi
„ 60 A. S.	„ „ „ „	„ „	4581·1	„ „
„ 122 b. P. f.	„ „ „ „	„ „	4304	„ „
„ 65 A.	„ „ „ „	„ „	4228·2	„ „
„ 23 S.	„ „ „ „	„ „	4228·2	„ „
„ 119	„ „ „ „	„ „	4206	„ „
„ 78	„ „ „ „	„ „	4148	„ „
„ 60 A.	„ „ „ „	„ „	4143·6	„ „
„ 75 A. S.	„ „ „ „	„ „	4142·7	„ „
„ 3 S.	„ „ „ „	„ „	4137·8	„ „

Jedna z odmian, wyprowadzona z nasienia w roku 1890, dała w przytomności wielu świadków ogromny plon 221 etn. i 40 funtów z morga, z zawartością skrobi 23·82 %, co równa się plonowi 5273·8 funtów skrobi z morga. Najnowsze te doświadczenia są więc niewątpliwie bardzo pocieszającymi. Ostatnia odmiana nie jest jeszcze do nabycia, gdyż należy ukończyć z nią pięcioletni okres badania.

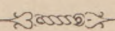
Przy wytwarzaniu nowych odmian zasługuje na uwagę jeszcze jedna okoliczność. Każdemu praktycznemu rolnikowi wiadomem jest, iż im wcześniej kartofle dojrzewały, tem mniejszą była ich zawartość skrobi. Późne odmiany miały jej zawsze najwięcej. Przyczyną tego była

krótsza lub dłuższa czynność liści, owego organu wytwarzającego skrobię. Widzimy jednak wśród zwierząt naszych, iż znajdują się pewne rasy, odznaczające się od innych daleko szybszym rozwojem, czyli tak zwaną wczesną dojrzałością, bez uszczerbku dla masy ich ciała. Wiemy również, iż owa wczesna dojrzałość powstała ze skłonności indywidualnej pewnych pojedynczych osobników i przy stosownej hodowli utrwaliła się w dalszych pokoleniach.

Zjawiska podobne spostrzegamy również i wśród roślin, np. u rozmaitych odmian zboża i warzyw, a nareszcie i u kartofli. Tu już nietylko możliwie najdłuższy czas czynności liści, ale również i przyspieszony proces rozwoju wywiera wpływ decydujący.

Autor sądzi zatem, że jesteśmy bliscy chwili, w której i średniowczesne odmiany kartofli wydawać będą wysokie plony skrobi. Jak wielkie to znaczenie mieć będzie dla tych, którzy sięją oziminy po kartoflach lub potrzebują pospieszać z kopaniem ich ze względu na zbiór buraków cukrowych, wyłuszczać nie potrzeba. Że celu tego dopiąć będzie można, dowodem nowa odmiana, wyprodukowana z nasienia w r. 1889, która dojrzała średnio wcześniej i już w r. 1890, oprócz znacznego plonu, zawierała 23.05% skrobi. W r. ubiegłym, mimo bardzo niekorzystnego wpływu powietrza dla wszystkich wczesnych i średniowczesnych odmian, wydała ona z morga 150 ctn. 20 funtów z zawartością 23.82% skrobi.

Z tego wynika, iż przy umiejętnem i racjonalnem postępowaniu, hodowla nowych odmian kartofli przynieść nam może wszechstronne i nader doniosłe korzyści.



Zasiewy mieszane rozmaitych odmian pszenicy.*)

(Podług artykułu dra. K. Rümker'a z Götyngi.)

Zasiewy mieszane używane są często w rolnictwie tak dla powiększenia ilości paszy jako też dla podniesienia produkcji ziarna. Wogóle znane są i upowszechnione mieszanki z rozmaitych gatunków koniczyń i traw, lub z koniczyń sianej z esparcetą i lucerną, zarówno jak mieszanki z ziarn strączkowych, jak n. p. owsa lub jęczmienia; łubinu i peluszek; wyki, grochu i bobu, i t. p. Często także używane są mieszanki płodów kłosowych ze strączkowemi, jak n. p. owsa lub jęczmienia z wyką, żyta z soczewicą, orkisz z soczewicą, żyta z wyką zimową lub grochem zimowym, owsa z grochem, soczewicy z bobikiem, a ostatecznie siew wspólny rozmaitych zbóż kłosowych, jak n. p. żyta z pszenicą, orkisz z żytem lub z jęczmieniem, z owsem i żytem jarem.

Mieszanki te zdobyły sobie uznanie u rolników dlatego, że nietylko praktyczne doświadczenia, ale i dokładne próby dowiodły, że siew wspólny, użyty na pewnej

przestrzeni, zabezpiecza pewniejsze i wyższe z niej zyski aniżeli pojedyncze obsianie jej jednym z tych nasion. Szczególniej doniosłości są zasiewy mieszane przede wszystkim dla ziem ubogich, położonych w niekorzystnych warunkach klimatycznych i na nich to najwięcej spostrzedz się daje przy siewie mieszanym wzrost plonu tak w paszy jak w słomie i ziarnie. Szczególnie także zyskuje na tem jakość ziarna, które jest znacznie pełniejsze i większe, aniżeli przy siewie odrębnym tegoż ziarna, gdyż rośliny składające mieszankę rozwijają swe liście w rozmaitej porze i mogą lepiej wyzyskać światło, nie przeszkadzając sobie wzajemnie. Zresztą zasiewy mieszane, daleko mniej narażone są na niekorzystne wpływy powietrza i rozmaitych szkodników, i umożliwiają uprawę pewnych płodów tam, gdzie z powodu klimatycznych lub miejscowych stosunków odrębna uprawa ich stała się niemożliwą, a przynajmniej zanadto ryzykowną. Przyczyna tego tłumaczy się niejednostajnymi potrzebami razem zasianych roślin w stosunku do gleby, pożywienia i różniącego się ustroju ich roślinnych organów, znajdujących się w ziemi lub nad jej powierzchnią. Pożywne składniki ziemi mogą być przy zasiewach mieszanych lepiej i wielostronniej wyzyskane przez rozmaite rośliny, bez wzajemnego szkodenia sobie, albowiem nie przeszkadzają sobie w krzewieniu się, lecz przeciwnie wspierają się wzajemnie i byt sobie ułatwiają. Widzimy to n. p. przy wspólnym siewie nasion kłosowych i strączkowych (owsa i wyki), albo samych strączkowych z odmiennym ustrojem nadpowierzchnicznych organów (bobu i grochu lub łubinu i peluszek), w których słabe i wiotkie łodygi jednych wspierają się na silnych gałęziach drugich, a mając przez to zabezpieczone sobie lepsze warunki światła, mogą doskonale rozwijać się i lepsze wytwarzać ziarna.

Próby rozmaitych mieszanek wykonywane były niejednokrotnie, n. p. przez Wintza i Stengla, z grochem i bobem, lub z wyką i bobem; przez Nowackiego, który porównywał różnicę zbiorów z czystego siewu koniczyń i łubinu, ze zbiorem mieszanego siewu koniczyń i traw, składających się z 5 odmian rajgrasu; w końcu przez Leydheckera z grochem zasiewanym z pszenicą lub żytem. Wszystkie te próby wypadły na korzyść siewu mieszanego, wykazując znaczną nadwyżkę plonu z takiejże przestrzeni, gdy była zasiana mieszanka, a zmniejszenie się jego po zasianiu jednego tylko nasienia.

Rimpau uprawiał przez długie lata mieszanki z żyta i pszenicy, zanim jeszcze „Square head“ upowszechnioną została, i miał daleko lepsze rezultaty, aniżeli przy czystym siewie wspomnianych zbóż. Ponieważ jednak ta „spółka zbożowa“ nie popłacała w handlu, zarzucił ją później, zastępując czystym siewem pszenicy „Square head.“ Dzieła rolnicze wspominają często „siew mieszany.“ Nawet w systemie zalesiania jest on używanym i polecanym; znane jest sadzenie dębiny z buczyną lub sośniną w celu osiągnięcia większej produkcji kory, aniżeli przy zagajaniu lasów jednostajnym siewem. Utrzymują nawet, że zasadzanie

*) Z „Fühling's landw. Zeitung.“

sośniny z brzezina zapobiega niszczeniu lasów przez gąsienice.

Wątpić zatem nie można, że siew mieszany rozmaitego rodzaju i gatunku roślin bardzo często korzystnym być może. Zachodzi tylko pytanie, czy zmieszanie nasienia kilku odmian jednej rośliny równie dobre skutki przyniesie?

Z tego co się wyżej powiedziało okazuje się, że dobry rezultat siewu mieszane go rozmaitego rodzaju i gatunku roślin przypisać należy zmniejszeniu się ich współzawodnictwa: 1) wskutek różnicy potrzeb i wymagań, jakie pod względem położenia i pokarmu mają zmieszane razem rośliny; 2) wskutek różnorodnego kształcenia się nadpowierzchnich organów, przezco zwiększa się stosunkowo obręb przestrzeni dla wszystkich pojedynczych roślin, które mniej przeszkadzają sobie w tej walce o światło, powietrze, wilgoć i pokarm. Im dalsze jest zatem pokrewieństwo pomiędzy wspólnie zasianymi roślinami, im więcej różnią się one pod względem kształtów i sposobu życia, tem wybitniejsze będą korzyści mieszane go siewu, jeżeli tylko rośliny użyte do niego, mogą być z korzyścią uprawiane wspólnie na tej samej przestrzeni i istnieć w jednakowych warunkach uprawy.

Im bliższy atoli zachodzi stosunek pokrewieństwa, wspólności potrzeb i ustroju organów roślin razem zasianych, tem zaciętsza toczyć się będzie między niemi walka o byt. Zawsze jednak przyznać potrzeba, że walka ta znacznie jest mniejszą między roślinami należącymi do różnych odmian, aniżeli między temi, które do jednej i tej samej zaliczając się odmiany, zmuszone są ubiegać się o te same warunki żywności, światła, powietrza i wody.

Próby mieszane go siewu rozmaitych odmian pszenicy dokonywane były przez Vilmorina, P. Genay, Heine z Hadmersleben i Rimpau'a ze Schlanstedt. Szkoda tylko, że z prób Vilmorina nie pozostało żadnych zestawień. Ogranicza on się na przytoczeniu zdania, „że faktem jest stwierdzonym przez liczne próby, iż dwie oddzielne odmiany pszenicy, zasiane razem, dadzą prawie zawsze plon znacznie większy od tego, który uzyskany być może z osobnego siewu każdej z tych odmian.“

O próbach przeprowadzonych przez siebie w roku 1886 wyraża się Genay w sposób następujący: „Niżej przytoczone liczby wykazują, że siew mieszany wydał z 1 ha. 100 kg. ziarna i 400 kg. słomy więcej, aniżeli przeciętnie wszystkie trzy odmiany osobno zasiane. Przybył zatem znowu jeden dowód korzyści z siewu mieszane go.“ Wykaz tych prób jest następujący:

		Zbiór.				
Odmiany.		Ziarno	Ziarna	Słoma	Pienią-	
		targowe.	drobne.		dze.	
		kg.	kg.	kg.	fr.	
1. Siew mie- szany	{ Halit Chirdam Goldendrop }	z les Merchines	2104	122	4766	597.02
2. Halet	{ również z les Marchines		1911	144	4110	540.75
3. Chirdam			1994	116	4477	564.75
4. Goldendrop.			2022	122	4400	568.82
Przeciętnia 3 odmian			1976	127	4329	558.10

Zliczywszy razem ilość ziarna większego i mniejszego otrzymanego z owej mieszanki i odjawszy od niej przeciętny zbiór 3 odmian zasianych pojedynczo, pozostaną liczby takie, jakie Genay podaje; w pieniężnym zaś przychodzie ukazuje się nadwyżka 30 franków z ha. na korzyść siewu mieszane go.

Próby przeprowadzone z mieszanym siewem pszenicy przez G. Heine z Hadmersleben, wydały również pomyślne wyniki. Heine w swoich porównawczych próbach, czynionych w r. 1889 z 31 odmianami pszenicy, zaprowadził dwojaki siew mieszany. 1) „Non plus ultra“, złożony z mieszanki 7 odmian pszenicy bezwzględnej (gołki); 2) „Hadmerslebener“, składający się z $\frac{2}{6}$ części „Square head“, i z $\frac{1}{6}$ „Mold's red. Prolific“, $\frac{1}{6}$ „Dattel“, $\frac{1}{6}$ „Main's Standup“ i $\frac{1}{6}$ „Bordeaux“, a zatem z 5 odmian pszenicy bezwzględnej, które rodziły się dotychczas najlepiej w Hadmersleben. Mieszanka „Non plus ultra“ zakupioną była w r. 1886 nie jako mieszanka, lecz miała stanowić wybitną odmianę pszenicy; jednak w r. 1887, okazała się tak zanieczyszczoną, że Heine postanowił jeszcze przed omłóceniem, nie używać jej więcej do siewu. Dowiedziawszy się jednak o niezwykle wysokim plonie, który pszenica ta wydała, chciał Heine wyrok swój cofnąć, ale już było zapóźno, bo cały jej zbiór zmieszany został z pośladem. Pozostał więc na rok 1888 tylko mieszany siew „Hadmersleben.“ Tymczasem, rezultaty otrzymane w r. 1887, z mieszane go siewu „Non plus ultra“ na polu próbnym w Schladen, w którym odmiana ta największy ze wszystkich plon wydała, zwróciły na nią większą jeszcze uwagę Heinego, który przyszedł jednocześnie do przekonania, że odmiana ta zawdzięcza niezwykle urodzaj swój połączeniu rozmaitych odmian i użył ją raz jeszcze do siewu próbnego w r. 1889, przeprowadzając tym sposobem porównanie z mieszanym siewem „Hadmersleben“, którego wyniki okazały się bardzo zbliżone do plonu „Non plus ultra.“ Przyłączona niżej tabela 2 wykazuje rezultaty zbiorów Heinego w r. 1889 i 1890.

Z porównania tych dwóch mieszanek, nie można wprawdzie nie stanowczo orzec, jednakże jako dowód większej wydajności siewu mieszane go od jednolitego, największe ma znaczenie mieszanka „Hadmersleben.“

W obydwóch latach, w których niekorzystny stan powietrza 1889 r. uwidocznił się niedoborem wszelkich plonów, przeciętny dochód ziarna, słomy i ogólnego zbioru, zarówno jak wartość pieniężna 5 ciu odmian, zasianych osobno, okazały się daleko niższe od tych, które uzyskano z podobnejże przestrzeni przy wspólnym ich zasiewie, a mianowicie z 1 morga magdeb.

Rok.	Ziarno. funt.	Słoma Waga Wartość Wartość Wartość				
		plewy ogólna ziarna słomy i plewy ogólna.				
		funt.	funt.	M.	M.	M.
1889.	36	173	209	3.29	3.46	6.75
1890.	120	423	543	10.82	4.23	15.05

Rok 1889.

Zbiór z morga magdeb. = 25·53 ar.

Odmiana.	Ziarno Słoma Ogólna			Wartość		
	i plewa waga po 180 Mk. za 1 cetnar.			wartość jednej słomy i plew Ogól.		
	funty.	funty.	funty.	M.	M.	M.
1. Non plus ultra	1121	2813	3934	100·89	56·26	157·15
2. Hadmersleben						
mieszany	1082	2530	3612	97·38	50·60	147·98
3. Heinego						
Square head	1047	2479	3526	94·23	49·58	143·81
4. Mold's red.						
prolific	1179	2570	3749	106·11	51·40	157·51
5. Dattel	1015	2530	3545	91·35	50·60	141·95
6. Main's Standup	829	1946	2775	74·61	38·92	113·53
7. Bordeaux	1157	2261	3418	104·13	45·22	149·35
Przecięcie z 5 czys- tych odmian	1046	2357	3403	94·09	47·14	141·23

Rok 1890.

1. Non plus ultra	2193	4795	6988	197·37	47·95	245·32
2. Hadmersleben						
mieszanka	2220	5016	7236	199·80	50·16	249·96
3. Heinego						
Square head	2287	4545	6832	205·83	45·45	251·28
4. Mold's red.						
prolific	2156	4521	6677	194·04	45·21	239·25
5. Dattel	1965	4838	6803	176·85	49·38	225·23
6. Main's Standup	1950	4535	6485	175·50	45·35	220·85
7. Bordeaux	2141	4526	6667	192·69	45·26	237·95
Przecięcie z 5 czys- tych odmian	2100	4593	6693	138·98	45·93	234·91

Wskutek więcej normalnego stanu powietrza różnica zbiorów w roku 1890 wyraźniej dostrzedz się daje, aniżeli w r. 1889. Okoliczność ta jednak podnosi właśnie znaczenie zasiewów mieszanych, albowiem wykazały zbiór przeważający inne plony, pomimo ogólnego w owym roku nieurodzaju. Zwiększenie się zbioru mieszanki w r. 1890 uwydatnia się jednak nader mało, gdy porównany dochód pieniężny z r. 1890 i 1889. Przyczyną tego jestniżenie ceny słomy i plew, która w r. 1889 dochodziła do 2 marek za cetnar, w r. zaś 1890 spadła na 1 markę. W obu jednak latach zbiór tych mieszanek należał do 7 najlepszych ze wszystkich zbiorów próbnych. W r. 1890 mieszanka „Hadmersleben“ stała również w trzecim rzędzie zbiorów najlepszych i dała się tylko przewyższyć mieszance złożonej z „Bordier“ i ulepszonej przez Heinego odmianie „Square head.“

Gdyby nie było prób innych, lub gdyby one sprzeciwiały się ogólnemu pojęciu o wartości siewu mieszanego, natenczas obawa wydania ostatecznego sądu na podstawie dwóch tylko przykładów, byłaby usprawiedliwioną, gdy jednak rzecz się ma przeciwnie, gdy one świetnie zgadzają się z doświadczeniami Genaya, i najdokładniej stwierdzają wielokrotnie już podnoszone zalety siewu mieszanego, nie pozostaje zatem jak przyznać im całą doniosłość i starać się zużytkować je na większe rozmiary.

Rimpau, uprawiał w r. 1889 mieszankę złożoną z $\frac{1}{2}$ „Square head“, $\frac{1}{4}$ „Molds red. Prolific“ i $\frac{1}{4}$ „Mains

Standup,“ a obok tego zasiał osobno każdą z tych odmian pszenicy wśród takich samych warunków i zebrał z jednego morga mieszanki 9 cet. ziarna, i 17·92 cet. słomy.

Szkoda wielka, że z powodu wymarznienia dwóch odmian: Prolific i Standup niepodobna było zestawień dokładnie wyników zbioru mieszanki z przeciętnym zbiorem siewu odrębnego tychże odmian. Prawdopodobnem jest nawet, że obie wyżej wspomniane odmiany wyginęły również w siewie mieszanym, gdyż osobny zasiew pszenicy „Square head,“ będącej tego samego pochodzenia i tej samej jakości co w mieszance, wydał z morgi 9·73 cet. ziarna i 21·06 cet. słomy, a zatem więcej trochę, aniżeli siew mieszany, co zdaje się usprawiedliwiać przypuszczenie owego wymarznienia dwóch odmian. Najwyższy w tym roku zbiór „Square head“ otrzymano w Schlanstedt, w ilości 10·72 cet. ziarna i 23·27 cet słomy. Próby mieszanek z rozmaitych odmian pszenicy nie udały się w Schlanstedt z powodu niekorzystnego stanu powietrza, który zniszczył tegoroczne zbiory, a następnie nie były już ponawiane.

(D. n.)

„Próby uprawy kukurudzy polskiej“.

Pod tym tytułem czytamy w nr. 17 „W Landw. Ztg.“ z r. b. artykuł napisany przez rządę dobr w Niemczech p. Pruskiego, który dostawszy szulkę kukurudzy majowej z Galicyi (od p. Śniadowskiego z Zagórzan) odbywał z nią próby i doświadczenia w ciągu dwuletniej uprawy.

Szulka kukurudzy, sprowadzonej przez p. Pruskiego, miała 12 cm. długości i składała się z 16 rzędów, mieszczących w sobie 400 ziarn jasno żółtych i równo wykształconych od góry do dołu. Ziarna te zasadzone były 17-go kwietnia 1890 roku na polu, na którym uprawiane były kartofle po pszenicy w groblach o 80 cm. oddalonych od siebie. Po częściowem usunięciu kartofli z rzędów, sadzono w nie rękami w odległości 32 cm. po 2 ziarnka kukurudzy na 5 cm. głęboko w ziemi. 29 kwietnia kukurudza zaczęła wschodzić, uprzedzając tym sposobem kartofle, posadzone od niej daleko wcześniej, a 9 maja okopano ją wraz z podrosłymi już kartoflami. Temperatura, która 14 maja spadła była do zera, uszkodziła znacznie krzaki kartoflane, nie naruszyła jednak weale kukurudzy. 22 — maja przedsięwzięto lekkie poruszenie rzędów dla usunięcia chwastów, a 4 czerwca rozpoczęto okopywanie. 21 czerwca kukurudza, dochodząca do 63 cm. wysokości, zaczęła wypuszczać już kity kwiatowe, a nawet gdzieniegdzie i szulki, które jednak były drobne, nieudatne, a na małych krzakach osadzone przy samej prawie ziemi. Wskutek przyspieszonych przez posuchę robót i wcześniej rozpoczętego żniwa, pole z kukurudzą zostało zaniedbane i tylko przypadkowo znalazłszy się na niem p. Pruski spostrzegł ze zdziwieniem, że kukurudza całkiem już była

dojrzałą i kazał ją 5 sierpnia wyłamać. Czas uprawy tej kukurudzy trwał dni 95, a zbiór przyniósł 11 kg. szulek, które wyłuszczone dały 8.8 kg. ziarna (80%).

Na wiosnę roku 1891 rozpoczęto od 30 kwietnia sadzenie kukurudzy na przestrzeni mającej około 20 ar. zasianej w r. z. pszenicą i spulchnionej zwykłą wiosenną orką. Kukurudza sadzona była za pługiem w odstępach 30 cm., na 7 cm. głęboko, co drugi rząd w szerokości 50 cm. Pole zostało lekko zawleczone, wskutek czego nasienie znalazło się w głębokości około 6 cali. Przy sprzyjającym stanie powietrza i odpowiedniej glebie, kukurudza powschodziła całkiem około 14 maja i nie uległa bynajmniej uszkodzeniu wskutek szronu, który i w tym roku pojawił się w połowie maja. 27 maja przerwano ją i ogarnięto, a spulchnienie rzędów, które dokonano w początkach czerwca zapomocą płuszki burakowego, zakończyło uprawę pięknie rozwijających się roślin. W połowie czerwca zaczęły pokazywać się kity kwiatowe i szulki, które w drugiej połowie lipca zdadne już były do gotowania, a i których dojrzewanie tak szybko postępowało, że 22 sierpnia, t. j. po 96 dniach od chwili zasadzenia, mogły już być z pola zebrane.

Zbiór kukurudzy wynosił 405 kg. szulek, które rozesłane na ziemi uschły tak doskonale, że z końcem sierpnia zdadne już były do wszelkiego użytku. Szulki te posiadały 13 — 15 cm. długości i po 16 do 18 rzędów ziarenek, równych, jednakowo wykształconych i o pięknej żółtej barwie. Łodygi były cienkie, suche i twarde, dające się użyć z korzyścią do palenia. Łodygi te miały 150—170 cm. wysokości, obfitywały w liście miękkie, cienkie i przedstawiające doskonałą paszę. Z początkiem września zawierało ziarno „kukurudzy polskiej“ 15% wody i 60% skrobi; szulki, ważące 450 kg., dały 324 kg. pysznego ziarna, którego hl. ważył 78 kg.

W porównaniu z tak zwaną kukurudzą „Stulweisenburgską“ uprawianą powszechnie w Węgrzech, „kukurudza polska“ jest mniej plenna; Stulweisenburgska odmiana dała bowiem 502 kg. ziarna z takiej samej parceli jak ta, na której zasadzoną była „kukurudza polska“, wskazuje ziarno jej zawierało w sobie mniej skrobi, co jest rzeczą nader ważną, i uprawa odmiany Stulweisenburskiej była daleko kosztowniejszą z powodu ręcznego okopywania.

„Kukurudza polska“ powinna być gęściej sadzona, aniżeli inna, a gdy łodygi są zdrowe i od owadów nie uszkodzone, nie należy zostawiać ich więcej nad jedną. Odległość krzaków różni się od 25 do 35 cm., gdyż zależy głównie od szerokości rzędów. Uprawiając „kukurudzę polską“ na szersze rozmiary, należałoby użyć siewu maszynowego, tak samo jak przy innych odmianach kukurudzy, z tą jednak różnicą, że siew powinien być gęstszy i zastosowany do tego, czy okopywanie będzie odbywać się ręką czy płuszkiem.

P. Pruski nie zaleca bynajmniej sadzenia tej odmiany po pszenicy, na odpowiednio zasilonych glebach, na których kukurudza zwykle udaje się, radzi używać jej raczej jako

przedplonu na polach silnie nawiezionych pod pszenicę lub tym podobne płody, jak: rzepak letni, groch, wykę etc., oraz jako mieszankę (z owsem, grochem, wyką, jęczmieniem i zieloną kukurudzą), a to jako paszę mającą więcej wartości od poprzednich z powodu tańszego nasienia.

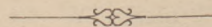
Mogłaby także „kukurudza polska“ użyta być jako przedplon dla pszenicy i żyta na polach nieudanego rzepaku i konieczy, nawet w północnym klimacie, w celu odpowiedniego wyzyskania ziemi. W końcu sądzi autor, że odmiana ta, poprzestająca na słabym i ubogim gruncie, mogłaby korzystną być bardzo dla okolic o szutrowatym gruncie, nawiedzanych często przez Phylloxerę, a których dłuższa uprawa innych rentujących się płodów nie byłaby na miejscu, albo też mogłaby również bardzo być zyskowną w pobliżu znaczniejszego miasta, zaopatrując je w zieloną kukurudzę z tą samą może korzyścią, jaką dawniej osiągaliby hodowcy inni z produkujej stołowych gron winnych.

K.



ROZMAITOŚCI.

Zachowanie smaku kartofli do lata. Przy nadchodzącej wiosnie przypominamy czytelnikom naszym o postępowaniu z wyrastającymi w piwnicach kartoflami, zawierającymi w sobie trującą solaninę. Najpierwszym tu warunkiem jest obrywanie wyrastających kielkowaniem kartofli; dla zachowania zaś smaku należy zagotować w kotle wodę, kartofle opłukać, włożyć w koszyk lub siatkę i zanurzyć je w kotle na 4 sekundy w czasie wrzenia. Po wyjęciu ostudzoną kartoflami wodę powtórnie zagotować i zanurzyć nową partycję kartofli, póki się wszystkie nie oparzą. Sparzone rozsypać cienką warstwą w przewiewnym miejscu, na przykład na górze, gdyż w marcu przypuszczalnie już mrozów takich niema, aby dobrze obeschły, a następnie sypie się w pakę lub na piasek do suchej, ciemnej piwnicy. Postępowanie takie, niszcząc zarodki fermentacji, czyni kartofle zdrowymi i smaczными, aż do świeżych.



Oznajmienia.

L. 20.879.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo czeskie uchyliło rozporządzeniem z dnia 2 marca b. r. l. 24.721 rozporządzenie swe z d. 31 marca 1890 l. 33.248, ograniczające wprowadzanie zwierząt przeżuwających z Galicyi do Czech (ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z d. 18 kwietnia 1890 l. 25.241) i zezwoliło na przywóz bydła rogatego, owiec i kóz z wolnych od zarazy miejscowości w Galicyi do Czech przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Te zwierzęta przywożone kolejami żelaznymi można wyładowywać tylko na stacyach upoważnionych do łado-

wania i wyładowywania przeżuwaczy. Władze polityczne są jednak upoważnione w wypadkach uwzględnienia godnych, na prośbę stron interesowanych, zezwalać na wyładowywanie tych zwierząt także w innych stacjach kolejowych w obecności c. k. weterynarza powiatowego lub weterynarza-ogładcza delegowanego na koszt strony. Co do przywozu nierogacizny pozostają nadal w swej mocy obecnie obowiązujące przepisy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 marca 1892.

OGŁOSZENIA.

KONKURS. (1-5)

W dobrach Mędrzechowskich J. W. Hrabstwa Potockich jest do obsadzenia posada **praktykanta gospodarczego**.

Cheący się ubiegać o powyższą posadę mają wnieść podania, zaopatrzone dowodami ukończonej wyższej lub średniej szkoły rolniczej, do **Zarządu Dóbr J. W. Hrabstwa Potockich w Mędrzechowie**, poczta Bolesław.

Pierwsza Związkowa GARBARNIA

w Rzeszowie,

której **wyroby** znane są z jak **najlepszej jakości**, sprzedaje po cenach fabrycznych: **mastryki** (skóry podeszwiane) wszelkie **juchty** i **skórki cielece**, **branzłówki**, **skóry** na **pasy**, **blanki** szare i czarne **szpaty itp.** (9-0)

Kilka buhai

czystej krwi po 55 ct. w. a.; i półkrwi po 35 ct. w. a. za kilo żywej wagi, rasy **Simmenthal** po importowanych ze Szwajcaryi rodzicach ma do pozbycia **Zarząd gospodarczy Brzeczowice**.
poczta **Droginia st. Wieliczka**. (1-6)

Większy i mniejszy narybek (2-2)

karpią szlachetnego

ma do sprzedania **Zarząd Centralny dóbr J. Księcia Sanguski w Gumniskach pod Tarnowem**.

Skład Nasion i Herbaty

w Krakowie przy ulicy **Ślawkowskiej 10**,

naprzeciw Grand-Hotelu,

poleca na zasiewy wiosenne wszelkie nasiona pastewne, leśne, warzywne i kwiatowe, a mianowicie: **Buraki, Marchew, Konieczyny, Lucernę francuską oryginalną, „Koński ząb“ oryginalny ameryk. jest na Składzie od**

połowy Marca. (5-10)

W TYMŻE SKŁADZIE:

Herbata po 2 zlr. 30 ct., 2 zlr. 80 ct., 3 zlr. 30 ct. i 3 zlr. 80 ct., **Kwiat (Pecco)** 5 zlr., **Okruchy herbat** 1 zlr. 70 ct. i 2 zlr. za 1/2 kilo. oraz **Wina francuskie oryginalne domu pp. Schröder de Constans z Bordeaux**. **Koniaki kuracyjne.**

Poszukuje posady

na stół lub ordynaryę **zaraz** lub **od św. Jana** **zarządca dóbr kawaler**, lat 36; posiada chlubne świadectwa z **12-letniej praktyki gospodarczej**.

Wiadomość w **Administracyi Tygod. roln.** **Kraków, Garbarska Nr. 7.** (2-0)

5 Buhajków rasy Simmenthal,

czystej krwi, pochodzących od orygin. importowanych sztuk, w wieku 1 — 1 1/2 roku;

7 Buhajków rasy Simmenthal-Kuhland,

w wieku 1—1 1/2 roku

sprzedaje (3-6)

Zarząd dóbr w Okocimie, stacya Słotwina.

Młody dyplomowany

AGRONOM kawaler

z dobrymi poleceniami, poszukuje od 1-go Maja **posady** jako **pomocnik** w gospodarstwie lub **zarządca** mniejszym majątkiem.

Wiadomości bliższych udziela Wny **Henryk Schwarz** w **Krakowie, ul. Grodzka 15.** (1-2)

Kartofle do sadzenia

„ANDERSONY“

sprzedaje na miejscu i wysła koleją po 4 zlr. 50 ct. w. a. za 100 kl. **Zarząd dóbr Wróblowice**,
poczta **Zakliczyn**. (1-3)

LUBIN BIAŁY

100 kilo wraz z workiem po **5 złr. 20 ct.**
ma do sprzedania

Obszar dworski **Rzepiennik marciszewski**,
pocztą **Ciężkowice**.

GIPS

do konserwacji gnoju, do nawożenia łąk i ko-
niczyny, poleca **pierwsza parowa fabryka**

gipsu

Karola Czecza

w **Plaszowie** pocztą **Podgórze**.

Gwarantuje 98% gipsu i z powodu najnowszych
maszyn taką mialkość jak żadna inna fabryka.

Po 65 złr. w. a. 100 metr. cet.

loco stacya **Plaszów-Podgórze**, przy większym od-
biorze odpowiedni opust, worki po cenach własnych.

Uwaga: Nieobsypywanie nawozu stajennego gipsem, jest sta-
nowczą stratą, bo drogi azot się ulatnia. Używając na sztukę bydła
 $\frac{1}{2}$ kl. gipsu dziennie, można temu zapobiedz i małym wydatkiem
od znacznie większej szkody się zabezpieczyć.

Profesor Stohman powiada: **Kto gipsu nie używa, sam sobie**
krzywdę czyni. (10 - 14)

Trawa miodowa

(Holeus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche i mokre zupeł-
nie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa
kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.**
przy zakupnie naraz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłat-
nie. Zamówienia skutecznie **J. Bulsiewicz**, skład nasion

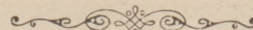
w **Bochni**.

(7-10)

B. Seckl

Zakład suszenia nasion leśnych (Kleng-
anstalt) Wiener - Neustadt (Nieder - Österreich)
poleca swoje świeże okazy starannie odczyszczono-
ne, prędko i w wysokiej ilości kiełkujące, pod
gwarancją siły kiełkowania, o ile mo-
żności po tanich cenach. (3-10)

Próbki i cenniki na żądanie darmo i oplatnie.



Do numeru dzisiejszego dołącza się Cennik fabryki i składu
maszyn rolniczych i przemysłowych D. Wachtla z Wrocławia.

IA DOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 29/3			Tarnów z dnia			Rzeszów z dnia 29/3			Lwów z dnia 29/3			Wiedeń z dnia 29/3		
	od	do	przecię- tnie	od	do	przecię- tnie	od	do	przecię- tnie	od	do	przecię- tnie	od	do	przecię- tnie
Pszenica	11—	12 90	—	—	—	—	10 50	11—	—	10 40	11—	—	10 10	11 90	—
Zyto	10—	10 35	—	—	—	—	10—	10 40	—	9—	9 40	—	9 40	10—	—
Jęczmień	7 50	8 50	—	—	—	—	7 50	8—	—	6 40	7 75	—	6 25	8 50	—
Owies	7—	7 50	—	—	—	—	7—	7 60	—	7 30	7 75	—	6 25	6 35	—
Groch	10—	12—	—	—	—	—	9 50	12—	—	6 10	12—	—	—	—	—
Fasola	9—	12—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bób	—	—	—	—	—	—	8 25	8 50	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—	—	—	6 50	6 80	—	—	—	—	—	—	—
Tatarka	10—	12—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Proso	7—	9—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jagły	14—	16—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kukurudza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5 80	5 90	—
Rzepak	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11—	12 50	—	12 75	13—	—
Chmiel	—	—	—	—	—	—	—	—	—	50—	65—	—	—	—	—
Koniczyna n. czerw.	—	—	—	—	—	—	62—	70—	—	60—	65—	—	54—	70—	—
Konicz. nas. biała	—	—	—	—	—	—	—	—	—	52—	70—	—	65—	110—	—
Konicz. nas. szwedzka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	68—	106—	—
Siano z łąk	2—	2 40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2 10	3 40	—
Siano z koniczyny	2 40	2 60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3 05	4—	—
Słoma	1 40	2—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2—	2 40	—
Kartofle hektolitr	3 40	3 60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowita 80—95°	78—	82—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" kont.	—	—	—	—	—	—	17—	17 50	—	21—	21 50	—	19 70	20—	—
Masło	1 10	1 20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Odpowialny recaktor i wydawca **Alfons Lippoman**.

W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem **A. Szyjewskiego**.